

Sygn. akt III AUa 452/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko (spr.)
Sędziowie:	SSA Zofia Rybicka - Szkibieli SSA Barbara Białecka
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2012 r. w Szczecinie

sprawy K. B.

przeciwko Wojskowemu Biuru Emerytalnemu w S.

o prawo do renty rodzinnej

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 30 września 2010 r. sygn. akt VI U 680/10

uchyla zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego i sprawę przekazuje Wojskowemu Biuru Emerytalnemu w S. do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt III AUa 452/12

UZASADNIENIE

Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego w S. decyzją z 12 kwietnia 2010r., wydaną na podstawie art. 32, art. 44 ust. 1 pkt 2 lit. c i art. 44 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin w związku z art. 158 § 1 pkt 2 k.p.a., po dokonaniu z urzędu ponownego ustalenia prawa odmówił ubezpieczonej K. B. prawa do renty rodzinnej po mężu J. B., zmarłym 6 lipca 1992 r. i unieważnił własną decyzję z 25 lutego 1998 r. o przyznaniu ubezpieczonej prawa do renty rodzinnej, z uwagi na to, że prawo w chwili wydania decyzji nie istniało, a decyzja została wydana bez podstawy prawnej, oraz wstrzymał z dniem 1 maja 2010 r. wypłatę renty rodzinnej.

Sąd Okręgowy Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Szczecinie wyrokiem z dnia 30 września 2010 r. oddalił odwołanie ubezpieczonej od powyższej decyzji.

Sąd Okręgowy ustalił, że mąż ubezpieczonej J. B. zmarł 6 lipca 1992 r., osierocił dwóch synów - R., urodzonego 15 grudnia 1974 r. oraz D., urodzonego 2 lipca 1971 r. W dniu 6 lipca 1992 r. ubezpieczona złożyła wniosek o przyznanie renty rodzinnej po zmarłym mężu dla niej oraz dla syna R.. Renta dla dwóch osób była wypłacana od 7 lipca 1992 r. do 15 grudnia 1994 r., tj. do dnia ukończenia przez uczące się dziecko 20 lat. Po zakończeniu pobierania renty ubezpieczona prowadziła działalność gospodarczą; 15 grudnia 1997 r. w związku z zakończeniem działalności, ponownie wystąpiła z wnioskiem o rentę rodzinną po zmarłym mężu. W dniu 29 grudnia 1997 r. ubezpieczona ukończyła 50 lat, wobec czego organ rentowy decyzją z 25 lutego 1998 r. przyznał rentę rodzinną. Podstawę decyzji stanowiło ustalenie, że wdowa ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli wychowuje co najmniej jedno z dzieci uczących się w wieku do 20 lat, albo ukończyła 50 lat w ciągu pięciu lat po ustaniu prawa do renty rodzinnej z tytułu wychowywania dzieci.

Sąd pierwszej instancji rozważył, że w dacie zgonu J. B. obowiązywała ustawa z 16 grudnia 1972 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin (Dz. U. z 1983 r. nr 29, poz. 139 ze zm.), na podstawie której ubezpieczona była uprawniona do renty rodzinnej po zmarłym mężu do czasu ukończenia przez R. B. 20. lat życia. W dniu 26 lutego 1994 r. weszła w życie ustawa z 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (Dz. U. z 2004 r. Nr 8, poz. 66 ze zm.) uchylając w art. 59 poprzednią ustawę z 16 grudnia 1972 r. W art. 53 ust. 1 nowej ustawy ustawodawca wskazał, że osobom, którym w dniu wejścia w życie ustawy przysługiwały emerytury i renty na podstawie przepisów dotychczasowych, wysokość tych świadczeń ustala się na nowo z urzędu, według zasad określonych w ustawie, z zastrzeżeniami wskazanymi w dalszej części przepisu. Z kolei w art. 24 powołanej ustawy przewidziano, że renta rodzinna przysługuje na zasadach i w wysokości określonych w przepisach o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, tj. w ustawie z 14 grudnia 1982 r. O ile więc ubezpieczona w dniu wejścia w życie ustawy z 1993 r. była uprawniona do renty rodzinnej po zmarłym mężu (do 15 grudnia 1994 r.), to w związku z ukończeniem przez młodszego syna 20 lat życia uprawnienie to wygasło 15 grudnia 1994 r. Dlatego też w dniu złożenia przez ubezpieczoną wniosku o rentę rodzinną w 1997 r. znajdowały do niej zastosowanie regulacje ustawy nowelizującej. Skoro zaś ukończyła 50 lat z dniem 29 grudnia 1997 r., a jej młodszy uczący się syn ukończył 18 lat 15 grudnia 1992 r., to oznaczało, że okres od zaprzestania wychowywania dzieci uprawnionych do renty rodzinnej do ukończenia przez nią 50 lat przekroczył 5 lat (wyniósł 5 lat i 15 dni). W związku z tym nie spełniła wszystkich przesłanek do nabycia renty rodzinnej określonych w art. 41 ust. 1 i 2 oraz 4 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, a przyznanie prawa do renty rodzinnej stanowiło błąd organu rentowego.

Sąd Apelacyjny Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Szczecinie, po rozpoznaniu apelacji ubezpieczonej wyrokiem z 1 lutego 2011 r. oddalił apelację przychyłając się do ustaleń i rozważań sądu pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu skargi kasacyjnej ubezpieczonej wyrokiem z 27 marca 2012 r. sygn. akt III UK 77/11 uchylił wyrok sądu apelacyjnego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu Sąd Najwyższy argumentował, że przyczynę podjęcia przez wojskowy organ emerytalny decyzji z 12 kwietnia 2010 r. stanowiło ujawnienie - w związku z ponowną oceną okoliczności, w których zapadła decyzja z dnia 25 lutego 1998 r. przyznająca ubezpieczonej prawo do renty rodzinnej po zmarłym emerycie wojskowym, dokonaną po upływie ponad 12. lat wypłacania świadczenia - że decyzja z 25 lutego 1998 r. była następstwem błędu owego organu w interpretacji obowiązujących wówczas przepisów określających przesłanki nabycia prawa do spornego obecnie świadczenia. Decyzja z 12 kwietnia 2010 r. nie była natomiast rezultatem przedstawienia istotnych dla sprawy nowych okoliczności faktycznych albo ujawnienia nowych dowodów istniejących w dniu wydania decyzji, nieznanymi organowi, a mających wpływ na prawo do świadczenia albo jego wysokość, co uzasadniałoby ponowne ustalenie (także z urzędu) prawa do świadczenia na podstawie art. 32 ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin. Dlatego też decyzję tę oparto na treści art. 32 ust. 2 powołanej ustawy. Zgodnie z treścią tego przepisu decyzje ostateczne, od których nie zostało wniesione odwołanie do właściwego sądu, mogą być z urzędu przez wojskowy organ emerytalny zmienione, uchylone lub unieważnione, na zasadach określonych w przepisach ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071, ze zm.). Jeśli więc wojskowy organ emerytalny rozważa unieważnienie decyzji przyznającej prawo do świadczenia, to

winien ocenić, czy w okolicznościach danej sprawy istnieją podstawy do zastosowania art. 156 § 1 k.p.a. Stosownie do treści art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a., organ administracji publicznej stwierdza przy tym nieważność decyzji, która wydana została bez podstawy prawnej lub z rażącym naruszeniem prawa. W ocenie Sądu Najwyższego nieprawidłowe było stanowisko sądu apelacyjnego, że przesłankę unieważnienia decyzji z dnia 25 lutego 1998 r. stanowiło wydanie decyzji bez podstawy prawnej, bowiem z sentencji wspomnianej decyzji wynika, że została oparta na treści odpowiednich przepisów ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin. O wydaniu decyzji administracyjnej bez podstawy prawnej można natomiast mówić wtedy, gdy została wydana mimo braku przepisu prawnego, który stanowiłby podstawę rozstrzygnięcia określonej sprawy w drodze decyzji, a także gdy obowiązek, uprawnienie lub inny skutek prawny powstaje z mocy samego prawa, w związku z czym prawo to nie wymaga określenia lub ustalenia prawa lub obowiązku w drodze decyzji, a mimo to decyzja zostaje wydana. Sąd Najwyższy przyjął więc, że decyzja przyznająca ubezpieczonej prawo do renty rodzinnej w rzeczywistości nie mogła być uznana za wydaną bez podstawy prawnej, zaś przyjęcie takiej tezy świadczyłoby o nieprawidłowym zastosowaniu art. 158 § 1 pkt 2 k.p.a. Dlatego też podstawę jej prawidłowego unieważnienia musiałoby stanowić stwierdzenie, że została wydana z naruszeniem regulujących prawo do renty rodzinnej przepisów ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin, a także stosowanych w związku z art. 24 tej ustawy przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, polegającym na niewłaściwym zastosowaniu tych przepisów. To z kolei nakazywało rozważyć, czy wojskowy organ emerytalny mógł unieważnić decyzję z dnia 25 lutego 1998 r. jako wydaną z rażącym naruszeniem prawa, o którym mowa w art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a.

Sąd Najwyższy w kontekście rozważenia przesłanki rażącego naruszenia prawa przywołał bardzo obszerne poglądy zarówno doktryny, jak i orzecznictwa oraz wytyczył kierunek rozumienia tego pojęcia prawnego. Jednocześnie wskazał, że analizowana przesłanka nie znalazła się w sferze zainteresowania sądu drugiej instancji, jak też ustalenia sądu drugiej instancji nie pozwalały na ocenę analizowanej przesłanki, stąd konieczność ponownego rozpoznania sprawy.

Sąd Apelacyjny po ponownym rozpoznaniu sprawy, jako związany oceną prawną i wskazaniem Sądu Najwyższego co do dalszego postępowania - na podstawie art. 398 w zw. z art. 386 § 6 k.p.c. - rozważył, co następuje.

Sporna decyzja z 12 kwietnia 2010 r. odmawiająca ubezpieczonej prawa do renty rodzinnej i unieważniająca decyzję z 25 lutego 1998 r. o przyznaniu ubezpieczonej tego prawa została przez organ rentowy wydana na podstawie art. 32, art. 44 ust. 1 pkt 2 lit. c i art. 44 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin w związku z art. 158 § 1 pkt 2 k.p.a., ale jak wynika z uzasadnienia decyzji jedynie po rozważeniu, że decyzja z 25 lutego 1998 r. przyznająca ubezpieczonej prawo do renty rodzinnej została wydana bez podstawy prawnej. Również przedmiotowa sprawa tocząca się wskutek odwołania od spornej decyzji była przez sądy rozstrzygana przy założeniu, że decyzję przyznającą prawo wydano bez podstawy prawnej. Wskazane stanowisko prawne przyjęte przez organ rentowy i sądy jest błędne, bowiem istniała podstawa prawna decyzji z 25 lutego 1998 r., co szeroko argumentował Sąd Najwyższy. Przyjęcie takiej tezy skutkuje oceną nieprawidłowego zastosowania art. 158 § 1 pkt 2 k.p.a. Podstawę prawidłowego unieważnienia decyzji z 25 lutego 1998 r. może więc stanowić jedynie stwierdzenie, że została wydana z naruszeniem przepisów ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin w związku z art. 24 tej ustawy przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, które to naruszenie sprowadza się do niewłaściwego zastosowania przepisów. To z kolei nakazuje rozważyć, czy decyzja z dnia 25 lutego 1998 r. mogła zostać wydana z rażącym naruszeniem prawa w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. Wskazywana decyzja w ogóle nie była oceniana przez pryzmat drugiej przesłanki uzasadniającej zastosowanie art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. - wydania decyzji z rażącym naruszeniem prawa. Organ rentowy nie dokonał w tym zakresie ani ustaleń, ani też oceny prawnej, co stanowi istotne uchybienie skutkujące koniecznością ponownego rozpoznania sprawy.

Organ rentowy ponownie rozpoznając sprawę dokona ustaleń w zakresie istotnym dla subsumcji pod wymienione przepisy prawa. W szczególności ustali wszystkie okoliczności omówione w uzasadnieniu Sądu Najwyższego, które będą stanowiły podstawę do oceny, czy decyzja przyznająca ubezpieczonej prawo do renty została wydana z rażącym

naruszeniem prawa. Organ rentowy będzie miał przy tym na uwadze, że jest związany oceną prawną sprawy dokonaną przez Sąd Najwyższy, w tym w zakresie przesłanki rażąco naruszenie prawa.

W konsekwencji przedstawionej oceny sąd apelacyjny, na podstawie art. 477^{14a} k.p.c. uznał celowość uchyla zaskarżonego wyroku sądu okręgowego oraz poprzedzającej go decyzji organu rentowego z 12 kwietnia 2010 r przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Wojskowemu Biuru Emerytalnemu.